

14.03.2025 r.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
BIURO PODAWCZE

Data wpływu: 2025 -03- 14 -12-

L. dz. 15

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Szanowni Państwo,

w imieniu kobiet urodzonych od lipca 1954 r. zwracam się z uprzejmą prośbą o pomoc w związku z niesprawiedliwym wyliczeniem wysokości emerytury.

W wyniku wejścia w życie 1 maja 2015 r. ustawy z 5 marca 2015 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 552) emerytury kobiet urodzonych od lipca 1954 r. były wyliczane na nowych, niekorzystnych zasadach. Do 1998 r. osoby takie jak ja miały już ponad 20 lat pracy i nabyte prawa, ale mimo to nowe zasady dotyczyły także nas a nie tylko tych, którzy w 1998 roku rozpoczynali pracę albo mieli krótki staż. Przed 1998 rokiem w zakładach pracy często wydawano zaświadczenia o okresie zatrudnienia i wysokości wynagrodzenia zamiast Rp7. Nie wszędzie można odzyskać Rp7, ponieważ przez upływ czasu te dokumenty często zostały zniszczone i w rezultacie osoby te mają niższy kapitał początkowy. Kobiety wychowujące dzieci ze względu na brak żłobków i przedszkoli później rozpoczynały pracę zawodową i tym samym przed 1998 rokiem miały niższe dochody i mniejszy staż pracy. Ponadto, w wyniku nowej ustawy, pracowałyśmy dłużej, obniżenie wieku emerytalnego z 2017 roku nas nie dotyczyło.

Według mnie to niesprawiedliwe, że kobiety, które miały większy kapitał początkowy a później przeszły na rentę lub świadczenie przedemerytalne (a miały mniej lat pracy) mają wyższą emeryturę niż kobiety, które miały lepsze zarobki po 2000 roku i dłużej pracowały.

Założeniem reformy emerytalnej w 1998 roku było, aby kapitały zgromadzone na indywidualnych kontach pracowały co najmniej 20 lat, żeby wysokość emerytury obliczać na nowych zasadach i aby była ona zbliżona do emerytury na starych zasadach. W związku z tym, czy emerytury według nowych zasad nie powinny obowiązywać od 2018 roku albo później? Właśnie wtedy upłynęło 20 lat od wprowadzenia reformy ZUS. Chyba założeniem reformy ZUS-u nie było zabranie obywatelom 50% wysokości emerytury, jak wygląda to obecnie.

Proszę o wprowadzenie poprawek do wymienionej ustawy, które uwzględnią również wysokość emerytur kobiet, które przepracowały około 40 lat i są pokrzywdzone ustawą emerytalną.